

LIST MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO  
DO GEN. SZEPTYCKIEGO  
z 5 września 1919 r.

# Kochany Pami Generale !

[11-1]

Sprawy literackie oraz se skomplikowanego systemu  
dyktanda i adriatem Anglii i spłonię-  
wały się w ostatniej chwili. Tak bardzo, że po  
sachym instrukcji, porządku, panie  
Gener. chce doświadczyć swego wypracowania  
gościnnego, aby odwrócić uwagę na sprawy i liter-  
karnie, milni, Te Wronami, Perse i Longue  
było bardzo przyjemne mi Tytuł i do Traci,  
ale i do samego Tona rozum i przekładni.  
Zasadniczo myśl przy porównaniu przekładu  
i sprawy literackiej powinna być traktowana, że go-  
towi jesteśmy do bardzo dużego i dużego  
włoskiego do literatury, o ile będziemy mieli do  
opracowania i ludmi o rynek, mi obywateli  
i polityki antypolityki zasadniczego sprawa  
i polityki sprawa i polityki. To zasadniczo myśl  
podkreślał, że w naszym życiu i literatury  
wyto: andro siemami na Reszcie Krok.

Do krodin aa krogosii kuse obarnego tisenkij  
 ni brak. Is nini antanenu arantonia  
 jik sauzel Polaka. Tak: Litmans o polno-  
 felskii kastroji. Daly zakaryanie pienu  
 i artykulow o polnofelskii kicemka. Itanio.  
 mi nam itabe iadi, itanaczel z goiy na  
 obrucenie, Toa pienu ofezelowl i itanaka  
 do Polaka, supedy brak winoupramnicia  
 jeryk polakij, krenni korytkie appade-  
 zacyai nad tedni lue inuayi pnyttari-  
 ciclanu ludnosci polakij. korytkie to kury  
 reren korytkie ni mapi wale Tanderi ku  
 zminajzani i omen i kuryk nioledmity-  
 godien i znykajz. Wobac toz kury  
 oziadey nyceni zanykno pnyttari-ciclan  
 ententy jak: sauzel Litmans, i pny to-  
 kien postepokani ni kuryk id uasini  
 ze pnyttari i lojuntikow, lue za ludi, oles-  
 cze kien nycenie krodin, wobac cyp  
 kicemka i kuryk i kuryk itany zady uispr-

Właściwie i sędzi sąfawie. i o 2 tygodnie, si  
nie moilinen supetnie jst, abymy przesale.  
no to, si przy ciżanie wojak no francie musie  
było dopinanie, by i polia Holmstad byr' mejsa,  
gri se powadzone opasane <sup>zgodzi się na</sup> choi polia-  
Kolmisk condmimim i litwianin. Holmstad  
Fai bonien do <sup>litwianin</sup> ~~opasany~~ jst i sta samu de Ty-  
monis niepotrzebnie terow do republikań  
zajscione, wogdym kanonice powada no Tyfael  
wojak opasiguel. Jst to, si spikajnie zaszimy  
wojak litwianin jst samu zszicadi i sta,  
gdy Tapisany dawdy wst Komunikacji i wojak,  
i Ktożym walczywy, jst, si dotad ciężymi  
patrywy no gacit i beprania: wchwie i st-  
lunka do kanyel wstkie, <sup>stajany</sup> i obroilnosc Tona,  
no Ktożym jstalej wstkie ofierowu puzilnosc  
i puzna liwowski jst i kanyel dawdy, si  
portesiny i stosade do litwianin zszicadi  
jst niebandy jst puzym i chetnie do portes-  
cy: wstkie i

[illegible]

[illegible]

11-6

2 kuni ora 2 kuykani Totenkim i'ertomkimi:  
skaliy priten supadu yozymu' pociidii', i  
ni' pociing supadu priten' d' pociadna  
dyuene' en' jiga orle: Test T nam pociadna  
Tyk dlo pociadna' pociadna' siny, ni' i'  
dlo delnyel operacii, oile vneri' i' one  
potribnemi. Co ses' dlo ~~Komunistskimi~~ <sup>Komunistskimi</sup> l'aps-  
sindid' i' Ryga. Kaliy vivier' dlo', d' an.  
siny i' 20 Test Kariusa, i' n' vneri' vpon  
hlo' kienwinoi' sagasatobnemi. Test Komu-  
nisti' 20 edony Angli, gotovisny' i'nteriny  
delny' emu' i' sity' zbrozia.

4 Kuni i' 1940' lednii' kaliy voprosulii' ni-  
d' vneri' 2 g' d' i' 20 edony Angli, gotovisny' i'nteriny  
delny' emu' i' sity' zbrozia. 20 parteny gotoni' sery' dlo  
podrobnosti' a gotovul' jui' i' dlo antepit' jui'  
smicni' antipolitskogo Kuru' antipolitskogo  
jui' sery' dlo sery' dlo sery' dlo sery' dlo  
jui' dlo sery' dlo sery' dlo sery' dlo  
11. K'ronz' 1940' lednii' kaliy i' Polak, jui' sery' dlo

[illegible]

[illegible]

problemi wolnej unowij i politycznego zjedzenia  
 i wyprawy niedrogi, konieczności Tuluwnej, pod  
 względem Konungu, prawo prowadzenia pracy.  
 Należy wykazać, że niebezpieczeństwo <sup>groźne</sup> oddziały  
 opowiadają o prawie nieopowiadają i Tuluwnej, że  
 na nowym nasenne kręgi na nieopowiadają ofic-  
 ty ani wykres na demokrację, w której  
 istniejącej autorytet, naturalnie dani, i  
 które to ohi, przy sa Konowem, zjed-  
 nianiu, przez nieopowiadają, przy unowij o wypr-  
 ay spacer. Podsumowanie tej Anglii, Tuluwnej, przy  
 o prowadzeniu i Policie, Anglii, o spraw-  
 wschoda, przywrócić obywateli, im, białe, przy-  
 nianio i z nową, stow, do ekonomii, i kon-  
 stancy, penetracji Anglii, a obywateli, i stow  
 przy was, i z drugiej, stow, przy Tuluwnej, przy Tuluwnej  
 przy Tuluwnej, penetracji, i z Rosji,  
 z stow, przy Tuluwnej, przy Tuluwnej, przy Tuluwnej  
 ca, przy Tuluwnej, przy Tuluwnej, przy Tuluwnej  
 ca, przy Tuluwnej, przy Tuluwnej, przy Tuluwnej

Przywrócić, o nowym, dani, i z Rosji,

171-107

skri mykha k sgrichoni z kuni n fwni pol  
Dyubargien. Jan sh mai nijonon aai il  
zech nuni si putan nongl hjoie an ter  
pa myshle putshoni aony front pny iie  
dely' ne potnec. Dna rei Tyel dnyel ogye.  
nie pnykade ni n wsaonul luty z  
pnyshonichoni catoty.

Wnythi sangreia Technisue, saiesene z mo.  
Toryshon noutonpa isaperami 19 pnyennie  
nydane. Nish Pau saigye Truch augh.  
Knanenki, lous si bnyan, si jyo chnyedun  
z Deroryn, chovary Tyel Dstey, si Tan Petro  
Wes, nogy znyshie d pnyennie si cadyn  
fronton nypnsh, co unian n Ty' chmli.  
zo nienoshnen z dnyel pnyshie: politysnogo  
i Technisnogo z pnyshie bnysh pnyshnyp  
i Transportonpe irothone, nishneshnogo nnyg-  
gai zenyto nongl lnysh Komunistyngyl.  
Dyry. si pnyennie si nypnsh pnysh nnysh  
bnysh, qy bydion nongl n. lnysh nnysho-

[11-11]

romul postare nra Tabou. Laminare go  
mizmae ze adhyta mitorale a Gubior i  
ne notyan. Doss i "pneumog" vppeth mne.  
de cyicari ze stadya. Koryssen. Transport-  
mya ne froni. Pander by ay'men'ay  
postale Transportacione. Muzl mcham. M-  
Tengalor Ten. Pdu. Mamy. Irandu. Tony.  
a pasci a pamy. Mene. Musing. urigine. <sup>il</sup>  
celor gupubscupul. Lndu. Cynilay.

Swos pyjgi nray. Kacunda. 2 polia  
postale

J. P. S. J.

Warren. Palmer. 5. IX. 1919.

5. IX. 1919

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI DO GEN. SZEPTYCKIEGO

Kochany Panie Generale!

Sprawy litewskie wraz ze skomplikowanym węzłem Dynaburskim i udziałem Anglików skomplikowały się w ostatniej chwili tak bardzo, że poza suchymi instrukcjami, przesyłanymi przez Sztab Gener. chcę dodać parę słów wyjaśnienia szczegółowego, aby oddziaływały na sprawy w Lidzie, Kownie, Wilnie, tu w Warszawie, Paryżu i Londynie było bardziej jednolite nie tylko co do treści, ale i co do samego tonu rozmów i pertraktacji.

Zasadniczą myślą przy prowadzeniu pertraktacji w sprawie litewskiej powinno być twierdzenie, że gotowi jesteśmy do bardzo daleko idących ustępstw w stosunku do Litwinów, o ile będziemy mieli do czynienia z ludźmi czy rządem, nie robiącym z polityki antypolskiej zasadniczego swego kursu i podstawy swego istnienia. Tę zasadniczą myśl podkreślać trzeba w rozmowach czyto z Litwinami, czyto z cudzoziemcami na każdym kroku.

Dowodów na wrogość kursu obecnego litewskiego nie brak. Są nimi ustawiczne aresztowania jak samych Polaków, tak i Litwinów o polonofilskim nastroju. Dalej zakazywanie pism i artykułów o polonofilskim kierunku. Stawianie nam stale żądań, stawianych z góry na odrzucenie, ton pism oficjalnych w stosunku do Polaków, zupełny brak równouprawnienia języka polskiego, wreszcie wszystkie wypadki znęcania nad takimi lub innymi przedstawicielami ludności polskiej. Wszystkie te rzeczy razem wzięte nie mają wcale tendencji ku zmniejszaniu się, owszem, z każdym nieledwie tygodniem się zwiększają. Wobec tego należy oświadczyć wyraźnie zarówno przedstawicielom ententy jak i samym Litwinom, że przy takim postępowaniu nie możemy ich uważać za przyjaciół i sojuszników, lecz za ludzi, chcących nam wyraźnie szkodzić, wobec czego niemożliwymi są z naszej strony żadne ustępstwa i żadne zaufanie; a z tego wynika, że niemożliwym

zupnienie jest, abyśmy pozwalali na to, że przy ciężkich bojach na froncie można było dopuścić, by w jakimkolwiek bądź miejscu, gdzie są prowadzone operacje wojenne, zgadzali się na jakiekolwiek condominium z Litwinami. Stosunek ten bowiem do Litwinów już i tak zmusza do trzymywania niepotrzebnie rezerw dla zapobieżenia zafęciom, mogącym naruszać porządek na tyłach wojsk operujących. Już to, że spokojnie znosimy wojska litewskie jako swych sąsiadów z lewą, gdy łapiemy dowody ich komunikacji z wrogiem, z którym walczymy, już to, że dotąd cierpliwie patrzymy na gwałty i bezprawia, robione w stosunku do naszych rodaków i słuchamy obraźliwego tonu, na który pozwalają sobie oficjalni przedstawiciele i pisma litewskie, już to wszystko dowodzi, że jesteśmy w stosunku do Litwinów zasadniczo jaknajbardziej pokojowo i chętnie do pertraktacji usposobieni.

Gdyby bowiem nie ta zasadnicza chęć do współżycia w zgodzie i wspólnej pracy z Litwinami, to ja osobiście dawno dałbym rozkaz swoim wojskom maszerowania wprost na Kowno i usunięcia precz samozwańczego rządu, opłacanego przez Niemców i stworzonego przez nich. Liczę jedynie na to, że rozwój wypadków i znana mi dobrze niechęć narodu litewskiego do życia w poddaństwie czy to od Rosjan, czy to od Niemców, doprowadzić musi i bez użycia siły z mojej strony do zmiany kierunku wśród Litwinów. Dla poparcia tej zasadniczej myśli trzeba systematycznie dyskredytować zarówno cały rząd, jak i poszczególne jego osoby. Materiału do tego jest także dość, nie mówię już o zależności pieniężnej od Niemców i łączności z bolszewikami, ale należy wyciągać materiały o nadużyciach finansowych poszczególnych członków rządu, nie wahać się je wydrukować czy to w ulotnych pismach rozszerzanych właśnie u Litwinów, u nas i poza kordonem, czy to dając te dane przedstawicielom ententy. Pośrednią zgodę Anglii na zajęcie przez nas Dyneburga uważam za wielką wygraną. Jest ona niewątpliwie skut-

kiem pewnego rozczarowania co do ekspedycji gen. Gorgha i przekonania się o możliwości akcji z naszej strony. Należy to systematycznie wyzyskiwać teraz, zgadzając się nawet, by weszły tam i wojska litewskie, stawiając jednak jako warunek nieodbity, że tak przy działaniu jak i po wzięciu Dynaburga podlegać będą naszej komendzie, przyczem grożąc, że w razie schwytania jeszcze raz dowodu stosunków Litwinów z bolszewikami, wojska litewskie bez ceremonii będą przez nas rozbrojone i odesłane na tyły, przyczem front zajęty przez nich będzie obsadzony przez nasze wojsko. Popierać przytem należy koniecznie uzyskanie za wszelką cenę łatwej komunikacji z Rygą, przedstawiając Anglikom, że tylko w ten sposób umożliwiona będzie kooperacja nasza z nimi oraz z wojskami łotewskimi i estońskimi. Należy przytem zupełnie spokojnie powiedzieć, że nie rościmy zupełnie, pretensji do posiadania Dynaburga, ani jego okolic. Jest to nam potrzebne tylko dla spędzenia spokojnie zimy, jak i dla dalszych operacji, o ile okażą się one potrzebnymi. Co zaś dom komunikacji bezpośrednich z Rygą, należy również dodać, że uważamy ją za tak konieczną, że w razie oporu lub niemożności zagwarantowania tej komunikacji ze strony Anglii, gotówiśmy jesteśmy zabezpieczyć ją siłą zbrojną.

W Kownie i wśród Litwinów należy rozpowszechniać wiadomość zgodną z zasadniczą myślą wyżej wyłuszczone, t.j. że jesteśmy gotowi zarówno do pertraktacji ugodowych, jak i do ustępstw przy zmianie antypolskiego kursu rządowego przy zaprzestaniu ścigań i aresztowań Polaków, przy dozwoleniu na swobodne wypowiedzanie się na sprawę stosunku Litwy i Polski, przy zniesieniu zakazu na polskie zgromadzenia i towarzystwa, jednym słowem żądamy wykazania takiej samej tolerancji, jaką my w stosunku do Litwinów wykazujemy. Byłoby bardzo dobrze, gdyby ta tolerancja nasza była ubarwiona zbiorem artykułów, pisanych przeciw Polsce i dowodem odwrotnego postępowania Taryby. To samo w stosunku do stowarzyszeń i równouprawnienia językowego. Możeby dobrym było,

aby Nasz Kraj artykuł w tym kierunku napisał i taki właśnie numer szeroko rozpowszechnił w Kownie i w tłumaczeniu litewskim na Litwie. W takim razie nie należy zaniedbać wytknąć rządowi litewskiemu jego pochodzenia niemieckiego i jego zależność pieniężną z tamtych stron. Należy przy pertraktacjach zarówno z Litwinami jak i Anglikami mówić, że teren nasz odebraliśmy nie od Litwinów, ale od bolszewików, że zarówno przez moją odezwę, jak i odpowiednie postanowienia Sejmu, wzięliśmy zobowiązania wobec ludności, że przynależność jej państwowa będzie przez nią samą rozstrzygnięta, że jako przygotowanie do takiego właśnie rozstrzygnięcia na całym terenie przez nas zajęтым nie tylko wprowadziliśmy cywilną administrację, złożoną z ludzi miejscowego pochodzenia, lecz i przeprowadzamy wybory do samorządu gminnego, powiatowego i miejskiego. Fakt o wyborach należy podkreślać specjalnie w rozmowach z Anglikami, którzy <sup>wiec</sup> rzeczy te nadzwyczajnie cenią i szanują, ~~nie~~ chciałbym, aby w swych raportach do Londynu ten fakt odpowiednio oświecili i odpowiednie znaczenie mu przydali. W rozmowach z Anglikami pod względem wojskowym należy też stale podkreślać niemożliwość technicznej kooperacji wojennej jedynie na ~~politycznym~~ podstawie wolnej umowy i politycznego gadania i wykazywać nieodzowną konieczność technicznego pod względem komendy sposobu prowadzenia pracy. Należy wskazywać na niebezpieczeństwo grożące oddziałom operującym w sposób nieporządný i twierdzić, że nie możemy narażać kraju na niepotrzebne ofiary, ani wojsko na demoralizujące wpływy i zmniejszania autorytetu naszych dowódców, które to obie rzeczy są konsekwencją załatwiania spraw wojskowych jako umowy o wspólny spacer. Podsuwać też Anglikom trzeba myśl o porozumieniu się Polski z Anglią dla spraw wschodu, przyczem obiecywać im brak sprzeciwiania się z naszej strony do ekonomicznej i handlowej penetracji Anglii w obszary zajęte przez nas, z drugiej strony mówić o pomocy technicznej dla takiejże penetracji ich do Rosji. Ze strony wojskowych należy mówić to oczywiście en passant, jako prywatne projekty nasuwające się przy rozmowie.

Proszę zarazem o możliwie dokładne dane o litewskim wojsku w sąsiedztwie z nami na froncie pod Dynaburgiem. Jest dla mnie niejasnym ani ich zachowanie się podczas naszych bojów, ani też jak wygląda przedłużenie naszego frontu przez nie dalej na północ. Brak ~~ni~~<sup>zaś</sup> tych danych ogromnie przeszkadza mi w rozmowach tutaj z przedstawicielami ententy.

Wszystkie zarządzenia techniczne, związane z materiałem mostowym i saperami są przeze mnie wydane. Niech Pan ściągnie trochę cugli Konarzewski(emu?), boję się bowiem, że jego ekspedycja<sup>e</sup> za Berezynę, chociażby tylko dlatego, że tak łatwo idą, mogą zmusić do poruszania się całym frontem naprzód, co uważam w tej chwili za niemożliwym z ~~dwóch~~ powodów: politycznego i technicznego z powodu braku przewozowych i transportowych środków, niedozwalającego rozciągać zanadto naszych linii komunikacyjnych. Sądzę, że poruszenie się naprzód jest jedynie możliwym, gdy będziemy mogli na liniach szerokotorowych postawić więcej taborów. Zamierzam go wyciągnąć ze zdobytego materiału w Galicji i na Wołyniu. Boję się w przeciwnym wypadku mieć do czynienia ze stałymi kryzysami transportowymi na froncie Pańskim przy najmniejszej potrzebie transportowania wojsk względnie materiałów tam, gdzie mamy szerokie tory, a przecież w pewnej mierze musimy używać ich do celów gospodarczych ludności cywilnej.

Proszę przyjąć wyrazy szacunku z jakim pozostaję

J. Piłsudski

Warszaw Belweder 5.IX.1919.